

Nacjonałiści pobili demonstranta z KOD

26 czerwca 2017

Aktem agresji zakończyły się obchody 41. rocznicy protestów w Radomiu w 1976 r. Policja, której funkcjonariuszy nie było na miejscu zdarzenia, z urzędu zajęła się sprawą.



Media społecznościowe obiegają fotografie Filipa Błażejowskiego, na których kilku młodzieńców, uczestników zgromadzenia Młodzieży Wszechpolskiej, powala na ziemię i kopie mężczyznę biorącego wcześniej udział w wydarzeniu organizowanym przez Komitet Obrony Demokracji. Policji na miejscu zdarzenia nie widać.

Młodzież Wszechpolska i KOD zorganizowały dwa odrębne wydarzenia z okazji rocznicy protestów w 1976 r. Teoretycznie pochód narodowców zakończył się godzinę przed startem marszu liberalnych demokratów. Część konfrontacyjnie nastawionych członków i sympatyków MW nie poszła jednak do domu, ale pod scenę ustawioną przez Komitet. Tam wulgarnie gestykulowali i wykrzykiwali w stronę zebranych, i eksponowali plakat z napisem „Ojciec w ZOMO, synek w KOD”. Żadne siły porządkowe, jak relacjonują świadkowie, nie reagowały, bo nie było ich

widać na miejscu, chociaż radomska policja zapewnia, że funkcjonariusze do ochraniania wydarzenia zostali oddelegowani.

Nie trzeba było długo czekać na dalszą eskalację przemocy: doszło do szarpaniny między demonstrantem z KOD a jednym z nacjonalistów, do której dołączyli kolejni aktywiści i sympatycy MW. Rzucili mężczyznę z KOD-u na ziemię i kopali go do momentu, gdy nie wtrąciła się straż KOD-u. Sprawą z urzędu zajęła się policja, która twierdzi, że ustala przebieg wydarzeń i przekaze następnie zebrany materiał do prokuratury.

Sympatycy MW próbują przekonywać w internecie, że to nacjonalistyczni aktywiści są pokrzywdzeni i że na obiegających internet zdjęciach nie widać początku zdarzenia, na którym to grupa ludzi z KOD goni i przewraca młodego narodowca, który „tylko” chciał wyrwać jednemu z konkurencyjnych demonstrantów flagę. Rzecznik organizacji Mateusz Pławski powiedział Kresom.pl, że jego koledzy „tylko musieli się bronić”.

Autorstwo: AR

Zdjęcie: Filip Błazejowski

Źródło: Strajk.eu